

Prywatne progi na Jesionowej



Ulica Jesionowa na osiedlu Leśnym jeszcze nie doczekała się utwardzenia przez miasto, a już ma progi spowalniające ruch pojazdów na niej. Powstały na... betonowych płytach drogowych! Do niedawna ulica Jesionowa na całej długości miała nawierzchnię gruntową. Stan ten zmienił się z inicjatywy jednego z mieszkańców tej ulicy. Zwrócił się on do urzędu miejskiego z wnioskiem o wyrażenie zgody na wyłożenie przy jego posesji chodnika oraz płyt drogowych. Zobowiązał się sfinansować całość prac i koszt materiałów. Władze miasta przyjęły tę propozycję. Prawdopodobnie nie pisalibyśmy o tym, ale jeden z mieszkańców osiedla Leśnego poinformował nas, że na ul. Jesionowej jest kuriozalna sytuacja. – *Na tej ulicy przy jednym z domów jego właściciel na swój koszt położył płyty, na których są dwa progi spowalniające. To kompletne jaja! Sprawdźcie, czy ma na to zgodę ratusza* – przekazał nam swe spostrzeżenia wspomniany obywatel. Fakty potwierdziły się. Przy jednej z rezydencji na ul. Jesionowej na utwardzonym płytami drogowymi fragmencie ulicy są progi. Nie posiadają żadnego oznakowania poziomego i pionowego. – *Mieszkaniec ulicy Jesionowej w swym wniosku nie wspominał o planach montażu w tym miejscu progów. Stwierdziliśmy ten fakt, gdy niedawno zgłosił w urzędzie fakt zakończenia robót drogowych. Wystąpimy do niego o natychmiastową rozbiórkę progów* – zobowiązał się dyrektor wydziału komunalnego **Jarosław Rekowski**.

Cieszą inicjatywy mieszkańców, dzięki którym, niekiedy na ich koszt, poprawiają się warunki życia. Warto jednak przy okazji zastanowić się, czy wszystkie mają sens i nie są samowolą.

Ciąg dalszy nastąpił...

Samowola budowlana na Jesionowej

W lipcu 2012 napisaliśmy tekst dotyczący prywatnej inwestycji wykonanej za zgodą urzędu miejskiego na fragmencie ul. Jesionowej na osiedlu Leśnym. Zainteresowała się nim chojnicka policja i powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Jeden z mieszkańców ulicy Jesionowej zwrócił się w marcu 2012 roku do Urzędu Miejskiego w Chojnicach z wnioskiem o wydanie pozwolenia na wykonanie przy jego posesji chodnika oraz utwardzenie fragmentu jezdni poprzez ułożenie płyt drogowych. Zobowiązał się sfinansować całość prac i koszt materiałów. W piśmie prosił ponadto o wydanie warunków, według których wspomniane przedsięwzięcie może zostać zrealizowane. Władze miasta przyjęły tę propozycję i na początku maja

2012 roku w lakonicznym piśmie poinformowały inicjatorów inwestycji, że wyrażają zgodę na jej wykonanie. Nie zawarto w nim żadnych wskazówek, by zgłosić roboty budowlane bądź uzyskać zezwolenie na ich realizację w starostwie powiatowym.

Policja i nadzór budowlany nie zainteresowały się głównym tematem artykułu, którym były wykonane na betonowych płytach drogowych progi spowalniające ruch, ale faktem czy wykonawca tej drogowej inwestycji spełnił wymagania formalno-prawne. **Jerzy Kolc**, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, dokonał oględzin wspomnianego odcinka ulicy Jesionowej. - *Moim zdaniem nastąpiła tam samowola budowlana, gdyż do wykonania fragmentu ul. Jesionowej o długości 80 mb potrzebne było zezwolenie na budowę. Trwa w tej chwili postępowanie wyjaśniające. Najprawdopodobniej zakończy się wydaniem orzeczenia o uregulowaniu przez inwestorów opłaty legalizacyjnej. Wynosi ona, zgodnie z ustawowym taryfikatorem, 25 tysięcy złotych. Jeśli nie zostanie wniesiona, konieczna będzie rozbiórka powstałego chodnika i nawierzchni drogowej* – przekazał nam Jerzy Kolc.

Podobna historia miała miejsce w 2011 roku w Rytlu. Wówczas jeden z jego mieszkańców sądził, że wystarczy zgoda Urzędu Miejskiego w Czersku, by móc na swój koszt utwardzić polbrukiem odcinek ul. Jatowskiej. Mylił się, gdyż chojnicki PINB doprowadził do rozbiórki tej samowoli budowlanej. Niewykluczone, że w Chojnicach będzie podobny finał. Nie byłoby tego zamieszania, gdyby inicjator z Jesionowej dostał z urzędu miejskiego wskazówki, o które prosił w swym wniosku.